

JAN M. PIETRYJA OFM

JUNGOWSKA KONCEPCJA POCZUCIA WINY A ŚWIADOMOŚĆ GRZECHU

C. G. Jung (1875-1961) przez wiele lat był zwolennikiem szkoły austriackiego neurologa i psychiatry, S. Freuda (1856-1939). Jego koncepcja psychologii głębi miała stanowić alternatywę dla powszechnie przyjmowanej wówczas nauki psychologii świadomości¹. Należy jednak podkreślić, że Jung miał zupełnie inną formację naukową aniżeli Freud; nie był wyłącznie medykiem, lecz posiadał rozległą wiedzę z zakresu filozofii, mitologii, symboliki, etnologii, kulturoznawstwa i religioznawstwa. Interesował się mistyką Dalekiego Wschodu, fenomenami parapsychologicznymi. Uchodzi za pierwszego psychiatrę i psychologa, który próbował podejść do zjawisk parapsychologicznych metodą empiryczną; zresztą, parapsychologia była przedmiotem jego rozprawy doktorskiej². Próbował też zbudować pomost pomiędzy duchowością Dalekiego Wschodu a duchowością eklezjalną³. Mistyka, alchemia, gnoza, okultyzm były szczególnym przedmiotem jego zainteresowań. Uniwersalną koncepcję ludzkiej natury Jung przejął od A. Bastine, natomiast termin *representations collectives* H. Maussa wpłynął na jego koncepcję podświadomości

Dr Jan MARCELIN PIETRYJA – franciszkańska Prowincja Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Katowicach-Panewnikach; adres do korespondencji: ul. Panewnicka 76, 40-760 Katowice.

¹ Za trzech wielkich twórców psychologii głębi uważani są S. Freud, A. Adler (1870-1937) oraz C. G. Jung, aczkolwiek jej protoplastą jest właśnie S. Freud. Zob. A. J. N o w a k, *Gewissen und Gewissensbildung heute in tiefenpsychologischer und theologischer Sicht*, Wien 1978, s. 13 n.; t e n ż e, *Psychologia eklezjalna*, Lublin 2005, s. 57-60.

² *Zur Psychologie und Pathologie sogenannter okkultur Phänomene*, za: C. R o d e, *Jung und seine Zeit*, w: *Psychologie des 20. Jahrhunderts*, Bd. III, Hrsg. von D. Eicke, Zürich 1977, s. 663.

³ Jest to, oczywiście, niemożliwe, gdyż duchowość Dalekiego Wschodu nie potrafi pokonać trzech słupów granicznych, którymi są: metafizyka, Bogarodzica i Bóg Trójosobowy.

kolektywnej⁴. Tak więc na naukowy kształt jungowskiej psychologii, zwanej psychologią analityczną, wpłynęło wiele czynników, w tym także jego doświadczenie kliniczne jako psychologa i psychiatry. Intelktualna i naukowa formacja Junga ma zatem wiele źródeł.

Jung poznał Freuda w 1907 r., a w 1911 został wybrany na prezydenta Międzynarodowego Towarzystwa Psychoanalitycznego⁵, jednak już w 1913 r. odłączył się od Freuda w sposób definitywny⁶.

Swoją intelektualną i naukową formację Jung wykorzystał w interpretacji nowego „modelu” człowieka, wyrażanego w pojęciach: *Id* (sfera podświadomości, gromadzącej ludzkie popędy, potrzeby i afekty); *Ego* („ja” świadome); *Superego*, *Ego-ideal* („nad-ja”, będące rezultatem wychowania, zawierające normy i zasady ograniczające podświadome ludzkie dążenia i pragnienia). W *Superego* zawiera się moralna norma zakazu, natomiast w *Ego-ideal* moralna norma nakazu.

Człowieka rozumie się tu jako istotę zdominowaną przez popędy. Sam Freud pomijał problem wolności człowieka, zaś sumienie postrzegał jako owoc społecznej tresury, budzącej lęk w człowieku. Freudowskie *Superego* jest w człowieku „ciałem obcym” wynikłym z presji społecznej. Pociąga to za sobą jego pesymistyczną ocenę wszelkich wartości etycznych, a w konsekwencji postrzeganie każdego rodzaju twórczości człowieka wyłącznie jako sublimacji popędu seksualnego i namiastki jego – zakazanego – zaspokojenia. Zasada użycia popędów, wśród których najważniejszą rolę pełni seksualność (*libido*), determinuje każde ludzkie zachowanie⁷. W tej sytuacji jest jasne, że miłość pozostawała dla Freuda rzeczywistością niezrozumiałą i zagadkową; nie ma też w jego systemie miejsca na przeżywanie winy w sensie etycznym, gdyż jest ono identyfikowane z lękiem.

W psychologii Junga natomiast, niezgadzającego się z taką antropologią, poczucie winy⁸ stanowi problem centralny do tego stopnia, że mówi on

⁴ R o d e, *Jung und seine Zeit*, s. 669.

⁵ Por. J. R a t t n e r, *Carl Gustav Jung*, w: *Pioniere der Tiefenpsychologie*, Hrsg. von J. Rattner, Zürich 1979, s. 66.

⁶ Por. C. T. F r e y - W e h r l i n, *Die analytische (Komplexe) Psychologie Jungs*, w: *Psychologie des 20. Jahrhunderts*, Bd. III, s. 731-732.

⁷ *Libido* rozumiane jest przez Freuda niejednoznacznie, jako popęd seksualny bądź jako energia psychiczna. Por. S. F r e u d, *Neue Folge der Vorlesungen zur Einführung in die Psychoanalyse*, w: *Gesammelte Werke*, t. XV, Frankfurt a.M. 1982, s. 71.

⁸ Termin ten do psychologii wprowadził S. Freud (*Schuldgefühl*), chcąc eksperymentalnie przebadac problem sumienia (N o w a k, *Psychologia eklezjalna*, s. 121).

wręcz o „winie egzystencjalnej”, której nie można psychologicznie „wymazać”, gdyż wymaga ona przebaczenia, jakkolwiek nie utożsamianego ze świadomością grzechu⁹.

Rodzi to pytanie, czy te dwie wartości, poczucie winy i świadomość grzechu, w jakimś stopniu wiążą się ze sobą, bądź też wykluczają. Tak postawiony problem ma charakter interdyscyplinarny, ponieważ „świadomość grzechu” jest pojęciem teologicznym, zaś „poczucie winy” psychologicznym, tymczasem obie te kategorie nie są w dostatecznym stopniu rozróżniane¹⁰. Powszechne dziś odchodzenie od tych rzeczywistości, dokonywane zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, jak i praktyczno-egzystencjalnej, sprawia, że problem poczucia winy w relacji do świadomości grzechu ciągle jest aktualny.

I. ELEMENTY JUNGOWSKIEJ PSYCHOLOGII ANALITYCZNEJ

W jungowskim ujęciu człowiek żyje w dwóch światach: wewnętrznym oraz zewnętrznym. Do świata zewnętrznego zalicza: świadomość, „ja” psychiczne, *persona* (tzn. maska). Natomiast do świata wewnętrznego należą: podświadomość, cień, *anima* (element kobiecy w psychice męskiej), *animus* (element męski w psychice kobiecej), podświadomość kolektywna. Zasadnicze centrum człowieczeństwa nazwał Jung *das wahre Selbst* – termin ten można oddać w języku polskim jako *wsobność* – na dnie której spoczywa *imago Dei*¹¹.

Świadomość służy biologicznemu przystosowaniu jednostki do świata zewnętrznego; decyduje ona o jakościowej różnicy między człowiekiem i zwierzęciem. Składają na nią: *ego* (centrum pola świadomości i warunek jej istnienia), wola (energia psychiczna pozostająca do dyspozycji świadomości) oraz związana z nią wolność, umożliwiająca dokonywanie wyborów.

⁹ Por. A. J. N o w a k, *Poczucie winy a świadomość grzechu*, RTK 34(1987), z. 3, s. 52-63.

¹⁰ Pierwsze próby ich opracowania zob.: J. M a j k o w s k i, *Uwarunkowania antropologiczne pokuty chrześcijańskiej*, AK 8(1971), s. 355-361; A. J. N o w a k, *Schuld und Sünde*, w: *Pastoralpsychologische Auffassung des Bußsakramentes*, Göttingen 1982, s. 268-276; J. M a k s e l o n, *Psychologiczne uwarunkowania nawrócenia i pojednania*, „Katecheta” 27(1983), s. 217 n.

¹¹ Por. A. J. N o w a k, *Homo religiosus. Studium porównawczo-krytyczne*, Lublin 2003, s. 130.

Nowym elementem, wniesionym przez Junga do psychologii, jest pojęcie podświadomości kolektywnej, na którą składają się instynkty i archetypy. Zawiera ona doświadczenia ludzkości, nie ma więc charakteru indywidualnego, lecz zbiorowy, a jej treści są niezależne od grupy społecznej czy narodowości i nie stanowią bezpośrednio „ja” psychicznego, bazując wszakże na wspólnym wszystkim ludziom podłożu psychicznym. Utrzymanie równowagi pomiędzy świadomością a nieświadomością jest dla każdego człowieka warunkiem równowagi psychicznej. Integracja świadomości ze światem archetypów stanowi istotę i cel tzw. procesu indywiduacji¹², dzięki któremu człowiek zdobywa wyższą formę świadomości, tzn. dociera do centrum swej osobowości (*das wahre Selbst*), własnego „ja”. Indywiduacja świadczy o pełnym rozwoju ludzkiej osobowości i samourzeczywistnieniu człowieka, co jest celem życia. Proces indywiduacji dokonuje się w dwóch fazach. W pierwszej ludzkie „ja” zderza się ze środowiskiem i zrywa z kolektywną podświadomością, a więc z archetypami; rezultatem tego etapu jest przystosowanie się do rzeczywistości zewnętrznej. Faza druga, przystosowująca do rzeczywistości wewnętrznej, przebiega w przestrzeni treści podświadomości kolektywnej, tj. archetypów i symboli. Pozytywny przebieg procesu indywiduacji prowadzi człowieka do fundamentów jego „ja”, z czym wiążą się także głębokie przeżycia religijne. Jeżeli indywiduacja była procesem nieudanym, jej efektem jest poczucie winy, które ma swoje korzenie w winie egzystencjalnej, nierozwiązywalnej na płaszczyźnie psychologicznej. Owo poczucie winy, jako „produkt uboczny” na drodze do *Selbst*, jest wrodzoną funkcją psychiczną wpływającą z *Selbst*. Jest to – w przekonaniu Junga – sumienie, które z psychologicznego punktu widzenia określić można jako archetyp obrazu Boga (*imago Dei*)¹³. Sumienie ma więc swoje źródło w *Selbst* i leży w centrum ludzkiej osobowości. Tym samym, można mówić o archetypie sumienia, na które z jednej strony składa się osąd rozumu i uczucia, z drugiej zaś – akt woli jako bodziec do działania. Innymi słowy – elementarnym wyrazem *Selbst* jest sumienie etyczne, jako naturalna dyspozycja właściwa każdemu człowiekowi, dzięki której jest on z natury swej uzdolniony do uczenia się rozpoznawania dobra i zła. Natomiast to, w jakich kategoriach człowiek rozpoznaje i ocenia dobro i zło, nie ma charakteru genotypicznego, lecz jest owocem presji kultury, w jakiej wyrasta i rozwija się człowiek; jest to sumienie moralne, będące

¹² Termin ten Jung sprowadził na teren europejski z Dalekiego Wschodu.

¹³ *Imago Dei*, jako archetypiczny obraz Boga, umożliwia równocześnie nawiązanie z Nim kontaktu (C. G. Jung, *Psychologie und Alchemie*, Zürich 1952, s. 52); por. Nowak, *Psychologia eklezjalna*, s. 35.

nabytą funkcją. Sumienie moralne – za Freudem – nazwał Jung terminem *Superego*¹⁴.

Jung dokonuje więc rozróżnienia między moralną i etyczną formą sumienia. Pierwsza odpowiada freudowskiemu *Superego* i dominuje w niej element presji społecznej; druga natomiast ma swe źródło w *Selbst*, będąc jego bezpośrednią funkcją i najbardziej elementarnym wyrazem. Samo *Selbst* nie stanowi jednak substytutu Boga, jak zarzucano to Jungowi, lecz według niego jest „naczyniem dla Bożej łaski”¹⁵. Stąd też i religijność, w przekonaniu szwajcarskiego psychiatry, jest archetypem, czyli wrodzoną właściwością duszy, istotnym elementem i wyrazem ludzkiej natury, w tym także ludzkiej psychiki, umożliwiającym nawiązanie kontaktu z Bogiem.

Rezultatem udanego procesu indywiduacji, a tym samym właściwie rozumianego rozwoju człowieka, jest obudzenie uczuć religijnych. Łączą się one w naturalny sposób z pojęciem Boga, jednak dla Junga Bóg jest wyłącznie faktem psychologicznym, a nie ontologicznym; na temat tego drugiego jako psycholog nie chciał się wypowiadać, gdyż przekracza to poznawcze kompetencje psychologii. Na ich podstawie stwierdzić można jedynie, iż w nieświadomości człowieka zawiera się obraz Boga, bez którego psychika ludzka jest absurdem¹⁶. Ponieważ *imago Dei*, a tym samym normy etyczne, mają swe źródło w archetypach, będących właściwością ludzkiej natury, stąd religijność staje się kryterium normy psychicznej, a w konsekwencji dominującym elementem jungowskiej psychoterapii. Skoro jednak w odniesieniu do samego systemu wartości szwajcarski uczony nie wyszedł poza sferę kolektywizmu, w konsekwencji miał trudności z wyznaczeniem granicy między dobrem i złem oraz między sumieniem właściwym i błędnym.

W jungowskiej antropologii rozwojowej brak relacji o charakterze personalistycznym, a proces rozwoju (indywiduacja) polega jedynie na wnikaniu we własne „ja”, stąd też samo poczucie winy nie jest reakcją psychiczną na sprzeniewierzenie się obiektywnej hierarchii wartości, lecz konsekwencją nieodnalezienia centrum własnego „ja”: człowiek jest więc winny zaniedbania procesu indywiduacji. Zło i zachowanie budzące poczucie winy są traktowane jako wyobcowanie wymagające nawet psychoterapii; nie jest to jednak próba wartościowania moralnego, gdyż ono przenosi nas już na płaszczyznę teologii.

¹⁴ Por. A. J. N o w a k, *Duchowość człowieka w świetle psychologii personalistycznej*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. W Słomka, M. Chmielewski, J. Misiurek, A. J. Nowak, Lublin 1993, s. 111 (do lit. 94-113).

¹⁵ V. W h i t e, *Gott und das Unbewußte*, Zürich 1956, s. 315.

¹⁶ C. G. J u n g, *Briefe*, Hrsg. von A. Jaffe, Olten 1972, s. 252.

Pozostaje jednak pytanie, czy między jungowską koncepcją poczucia winy a koncepcją teologiczną (związaną ze świadomością grzechu) istnieją elementy zbieżne?

II. TEOLOGICZNA KONCEPCJA POCZUCIA WINY I ŚWIADOMOŚCI GRZECHU

Pośród zaburzeń moralnych stałe poczucie winy jawi się jako poważny problem związany z ludzką psychiką. Jest ono negatywnym, przykrym stanem emocjonalnym, powstałym w rezultacie postępowania niezgodnego z przyjętym przez człowieka systemem wartości, przy czym niezbędnym warunkiem jego powstania jest własna krytyczna ocena tegoż postępowania.

Poczucie winy niekoniecznie musi się łączyć z uznaniem istnienia Boga jako Najwyższego Prawodawcy czy też z żalem za grzechy w sensie przeżycia religijnego. Nieraz łączy się tylko ze zranioną ambicją, poczuciem utraty własnej godności, poniżenia, zawstydzenia („jak mogłem tak postąpić”), a nawet klęski życiowej. Do tego może dochodzić chęć wypowiedzenia się, „otwarcia sumienia”, zaś w kontekście procesu samowychowania – również poszukiwanie sposobów uniknięcia w przyszłości zdarzeń powodujących tego rodzaju konsekwencje. W wypadkach skrajnych występować może nasilenie poczucia winy aż po neurotyczny zespół winy, bądź też słaby rozwój tegoż poczucia. Zależy to od wielu czynników, jak chociażby od środowiska czy wychowania.

Zdaniem Junga, poczucie winy może zaistnieć niezależnie od popełnienia czynu moralnie złego, mianowicie: z powodu wypaczeń, chorobliwych nawarstwień w psychice czy wspomnianego już zaniedbania procesu indywiduacji, które może prowadzić do stanu głębokiej depresji. To zjawisko zna zarówno psychiatria, jak i teologia moralna, w której bywa określane jako skrupuły lub skrupulantstwo (*conscientia scrupulosa*). Skrupuły, rozumiane jako chorobliwy i nieuzasadniony lęk przed grzechem oraz dopatrywanie się grzechu tam, gdzie go w rzeczywistości nie ma, przynależały zwykle do kompetencji teologii moralnej. Jednak pojęcie to zawiera także elementy psychologiczne, jak np. nieuzasadniony i chorobliwy lęk. Ów charakteryzujący skrupulantów ciągły lęk przed popełnieniem grzechu, nieźrównoważenie emocjonalne, natręctwa myślowe, niepokój, trudności w podejmowaniu decyzji związane z ucieczką przed odpowiedzialnością, a także odczucia wewnętrznego nakazu, agresji, uporu, są zewnętrznymi objawami zmian psychicznych zachodzących

w osobowości danego człowieka. Dlatego ściśle rzecz ujmując, skrupuły nie są problemem teologicznym, lecz psychologicznym, chociaż najczęściej ujawniają się w sakramencie pokuty i tam też zwykle skrupulant szuka uwolnienia od przyniatającego go poczucia winy.

Można wymienić za M. Niewiadomskim¹⁷ cztery teorie dotyczące genezy skrupułów: intelektualną (natręctwa myślowe utrudniają poznanie przedmiotu i w efekcie wywołują zespoły lękowe oraz poczucie winy), emocjonalną (zaburzenia życia uczuciowego wpływają na sprawności intelektualne), psychasteniczną (uwarunkowana konstytucjonalnie; niepokój powiązany z niepewnością, niezdecydowaniem, natrętnymi myślami, poczuciem zagrożenia, dążeniem do perfekcjonizmu) oraz teorię niedojrzałości emocjonalnej (nieprawidłowy rozwój prowadzący do wielu zaburzeń psychicznych, zwłaszcza psycho-nerwic).

Poczucie winy u skrupulatów ma specyficzny charakter: wina realna zostaje zepchnięta do podświadomości, zaś w świadomości ujawnia się jedynie nieokreślone poczucie winy, dla którego skrupulant szuka usprawiedliwienia¹⁸. Posługując się językiem C.G. Junga można stwierdzić, że przyczyna chorobliwego poczucia winy leży w *Superego*, a nie w sumieniu etycznym, będącym bezpośrednią funkcją *Selbst*. Dokładniej zaś – w braku należytej proporcji między normami nawarstwionego *Superego* jako strukturą uczuciową a sumieniem etycznym, gdzie *Superego* całkowicie opanowało (przynajmniej w niektórych sprawach) sumienie etyczne. Ten właśnie brak może być siłą hamującą i destruktywną; z tej racji etyczna forma sumienia, mająca swe źródło w *Selbst*, nie może się należycie rozwinąć wskutek zbyt silnego *Superego*. Podkreślić jednak należy jeszcze raz, że w koncepcji Junga poczucie winy ma miejsce wyłącznie w immanencji ludzkiej osoby (jako efekt nieudanego procesu indywiduacji), bez odniesienia do świata wartości. Tymczasem dojrzałe sumienie nie tłumii niemoralnego zachowania za pomocą poczucia winy; zachowanie kontrolowane jest przez rozum, nie przez odczucie. Efektem przekroczenia normy moralnej jest świadomość obiektywnej winy, a nie chorobliwe jej poczucie powiązane z reakcjami lękowymi, w dalszej zaś konsekwencji – żal i odwrócenie się od niewłaściwego zachowania wraz z tendencją do restytucji wyrządzonych szkód czy krzywd.

¹⁷ *Cechy osobowości skrupulatów*, RF 15(1967), z. 4, s. 71-94.

¹⁸ Por. tamże. Zob. również: A. J. N o w a k OFM, *Osobowość skrupulatna*, RTK 37(1990), z. 3, s. 45-51.

Inaczej ma się sprawa ze świadomością grzechu. Wspomniana świadomość obiektywnej winy wiąże się z biblijnymi i teologicznymi kategoriami zła moralnego i grzechu. Grzech jest przede wszystkim wykroczeniem przeciw Bogu prawdziwemu i objawionemu. Poza przestrzenią objawienia i wiary w to objawienie, trudno mówić o grzechu w sensie ściśle teologicznym – co najwyżej można mówić o winie czy przestępstwie. Nadto, im bardziej intensywna jest wiara, tym głębsza jest świadomość grzechu (por. J 15, 22-25), powiązana jednak nierozłącznie z wiarą w przebaczenie, dzięki czemu człowiek dochodzi do przekonania (nie bez udziału łaski), że miłosierdzie Boże jest większe niż ludzki grzech (por. Rz 5, 20 n.).

Jan Paweł II podkreśla, że grzech jest aktem ludzkiej wolności i nieposłuszeństwa wobec Boga, odrzuceniem Jego panowania w życiu, przynajmniej w momencie przekraczania Bożego prawa (ReP 14). W pewnym sensie grzech godzi także w Boga: w Boże dobro w człowieku, w Jego chwałę obecną w stworzeniach. Godzi w Boga przychodzącego do ludzkości i obdarowującego ją w Jezusie Chrystusie. Grzech jest więc również odrzuceniem miłości Boga i Jego kochającej woli, propozycji dialogu, a ostatecznie odrzuceniem wspólnoty z Nim i z Kościołem (por. KDK 19; DiM 13; ReP 14.16). Będąc nieładem najpierw w stosunkach między Bogiem i człowiekiem, w dalszej perspektywie powoduje także skutki społeczne.

III. WNIOSKI PASTORALNE

Nawrócenie chrześcijańskie nie dokonuje się, jak chce tego C.G. Jung, między wyższym i niższym „ja”, między *Selbst* i „ja” psychicznym, lecz w spotkaniu i dialogu między grzesznikiem i Bogiem, który wzywa jako Osoba i objawia się jako fundament sumienia. Nawrócenie – obejmując całość ludzkiego postępowania moralnego – oznacza też radykalną przemianę życia, aż do głębi ludzkiej istoty¹⁹.

Chrześcijanin, mimo wielu Bożych darów, nie przestaje być człowiekiem grzesznym. Nieustannie potrzebuje przebaczenia, pojednania, odrodzenia i podźwignięcia do dialogu miłości z Bogiem. Środkiem do tego jest ustanowiony przez Chrystusa sakrament pokuty, a punktem wyjścia – świadomość grzechu

¹⁹ Por. K. L e h m a n n, *Utracona zdolność nawrócenia*, ComP 5(1984), s. 80.

oraz pragnienie uwolnienia się od ciężkiej winy, w dalszej zaś kolejności próba oderwania serca od zła poprzez uznanie swego grzesznego stanu i skierowaną do Boga prośbę o przebaczenie, czyli darowanie winy. Taka droga człowieka od grzechu do pokuty znajduje swe odbicie w Biblii, od Księgi Rodzaju przez Księgę Psalmów aż po Nowy Testament. To Misterium Paschalne jest szczytem objawienia i urzeczywistnienia Bożego miłosierdzia, zdolnego przywrócić sprawiedliwość w człowieku i świecie (por. DiM 7). W sakramencie pokuty jako skutecznym znaku pojednania Chrystus wychodzi naprzeciw grzesznemu człowiekowi, nie tylko pomagając w dziele nawrócenia, ale i dopełniając je własnymi zasługami, dzięki czemu sakrament ten jest skutecznym środkiem nawiązania zerwanego dialogu miłości z Bogiem²⁰. Droga do sakramentu pokuty nie jest więc drogą do trybunału sądu Bożego, lecz do Bożego miłosierdzia. Ponieważ korzeniem wszelkiego zła jest grzech człowieka, któremu należy przeciwstawić Bożą inicjatywę pojednania, mającą na celu uczestnictwo człowieka w Jego miłości, jedności z Nim i wszystkimi ludźmi, przeto sprawowanie sakramentu pokuty stanowi trzon pasterskiej działalności Kościoła. Sakramentalny charakter chrześcijańskiego nawrócenia przejawia się w tym, że konkretnym i namacalnym jego przejawem jest pojednanie z Bogiem w sakramencie pokuty i pojednania. Ze strony sprawujących ten sakrament, szafowanie łaską wymaga szczególnej staranności, by grzesznik nie tylko mógł skorzystać z Bożego miłosierdzia, ale rzeczywiście tego miłosierdzia doświadczyć w konfesjonale.

Człowiek pokutujący powinien też umieć przyjąć od Boga dar przebaczenia – z radością i wdzięcznością, ale także z odpowiedzialnością, wyrażającą się zarówno w uznaniu i wyznaniu swych grzechów, jak i w wewnętrznej dyspozycji zmiany życia w kierunku wyznaczonym przez Boga (por. Kol 1, 12-14). Co więcej, tylko wówczas człowiek przewycięża swą winę, kiedy pozwoli się wezwać miłosiernej miłości Ojca – nie jako poniżony, ale – jako odnaleziony i dowartościowany (por. DiM 6), a także gdy w sposób radykalny ukierunkowuje życie na totalne nawrócenie. Przewyciężenie przeszłości nie może być celem samym w sobie, gdyż bez Boga przebaczonego i pobudzającego do nawrócenia, wina może stać się siłą druzgocącą i dezintegrującą człowieka. Prawdziwe nawrócenie zapobiega niebezpieczeństwu zamknięcia się winy w sobie samej²¹.

²⁰ Por. S. O l e j n i k, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979, s. 424.

²¹ L e h m a n n, *Utracona zdolność nawrócenia*, s. 83.

Czy wolno więc utożsamiać Jungowską koncepcję poczucia winy z grzechem rozumianym teologicznie? Bez wątplenia, psychologia analityczna szwajcarskiego uczonego nie jest kompetentna do wypowiedzania się na temat grzechu, który jest pojęciem biblijno-teologicznym. Mając na uwadze jego koncepcję *poczucia winy* i samej *winy* oraz biblijno-teologiczną koncepcję poczucia winy, będącej reakcją na świadomość grzechu, można za A. J. Nowakiem dokonać następujących ustaleń:

Poczucie winy:

1. Jest pojęciem psychologicznym, psychiatrycznym i prawniczym.
2. Jako przebieg intrapsychiczny stanowi wewnętrzną i osobistą sprawę człowieka, budzącą wszakże lęk i niepokój.
3. Jest zjawiskiem, stanem przemijającym.
4. Być człowiekiem znaczy czuć się winnym; wina jest związana z ontyczną strukturą osoby ludzkiej.
5. Nie każde poczucie winy jest grzechem, bowiem może ono być także rezultatem błędnie uformowanego sumienia.
6. Może wymagać terapii psychologicznej.
7. Konsekwencją permanentnego poczucia winy jest kara.
8. Stałe, permanentne, gwałtowne i silne poczucie winy może doprowadzić do reakcji samobójczej (Judasz Apostoł – por. Mt 27, 3-10).
9. O „poczuciu winy” w znaczeniu przenośnym można mówić także w odniesieniu do zwierząt, jako o reakcji lękowej.
10. Poczucie winy może być testowane.

Świadomość grzechu:

1. Jest terminem biblijnym i eklezjalnym.
2. Grzech nie jest zjawiskiem prywatnym, lecz faktem interpsychicznym w znaczeniu osobowym; uderza zarówno w Chrystusa, jak i w drugiego człowieka.
3. Nie przemija, dopóki nie zostanie dopuszczony.
4. Być chrześcijaninem, czyli *nowym człowiekiem* – znaczy: być świadomym swej grzeszności i niegodności wobec Chrystusa eucharystycznego (por. 1 J 1, 18).
5. Chociaż każdy grzech powinien budzić poczucie winy, to jednak nie zawsze ma to miejsce; chrześcijanin ma jednak *świadomość* popełnionego grzechu.
6. Grzech powstaje w relacji osobowej – to niewłaściwa postawa człowieka wobec Boga, Kościoła i drugiego człowieka.

7. Świadomość grzechu zmierza przede wszystkim do rozgrzeszenia, zadośćuczynienia w miłości, skłaniając człowieka wierzącego do poszukiwania sakramentu Bożego miłosierdzia; świadomość kary znajduje się na dalszym planie (por. przypowieść o Miłosiernym Ojcu – Łk 15, 11-32).

8. Silna, gwałtowna *świadomość grzechu* poszukuje miłosierdzia Chrystusa na podstawie przekonania, że miłość i miłosierdzie są silniejsze (por. Apostoł Piotr – Łk 22, 54-62).

9. Świadomość grzechu istnieje tylko u człowieka, w świecie zwierząt jest wykluczona.

10. Świadomość grzechu może być testowana, ale testem odrębnym niż testy badające poczucie winy²².

Zadaniem psychologii, a zwłaszcza psychoterapii, jest leczenie permanentnego poczucia winy. W normalnej psychice poczucie winy jest przebiegiem psychicznym, który powstaje, trwa i ginie; gdy nie przemija, wówczas staje się kompleksem psychicznym. Podlega psychoterapii, gdy jest stanem męczącym i nieprzemijającym. Permanentne poczucie winy może doprowadzić do reakcji rezygnacyjnej, samobójczej. W XX wieku doszło jednak do utożsamienia poczucia winy ze świadomością grzechu i do utraty *poczucia grzechu* w ogóle. Jest to konsekwencją utraty wrażliwości sumienia, *zaćmienia poczucia Boga* jako punktu wewnętrznego odniesienia człowieka. Zanik poczucia grzechu może też być rezultatem błędnego utożsamienia go z chorobliwym poczuciem winy (por. ReP 18).

W świetle nauki Chrystusa wyraźna staje się nie tylko świadomość grzechu, ale także świadomość przebaczenia, gdyż On potrafi i chce przebaczyć, a tym samym „zapomnieć” (por. Mt 9, 13). W chrześcijaństwie nie chodzi o wytrwanie w moralności prawa, by w ten sposób budzić w człowieku poczucie winy, lecz o wybranie Jezusa Chrystusa za jedyną i ostateczną normę moralną. Być chrześcijaninem – to posiadać *świadomość grzechu* wobec Chrystusa, co jednak nie oznacza permanentnego *poczucia winy*. Grzech może, lecz nie musi, w nas budzić poczucie winy. Grzech nie jest bowiem przebiegiem intrapsychicznym, ani zwykłym przekroczeniem prawa. W języku psychologii może być określony co najwyżej jako przebieg interpsychiczny, co znaczy, że zakłada drugie „ty” (wobec którego *zgrzeszyłem*), zatem musi być przebaczony, gdyż nie jest zjawiskiem przemijającym, jak to ma miejsce w przypadku *poczucia winy*. Nie można ujmować grzechu jako czegoś bezosobowego („czarna plama” na duszy), ponieważ to właśnie oznaczałoby

²² N o w a k, *Psychologia eklezjalna*, s. 121 n.

utożsamianie świadomości grzechu z poczuciem winy. Łaska – to uświęcająca relacja z Chrystusem, bliskość i spotkanie z Nim, przyjęcie zaoferowanej przez Niego miłości, natomiast grzech – jest nadwerżeniem lub nawet zerwaniem tejże relacji przez człowieka.

REFLEKSJA KOŃCOWA

Do sakramentu pokuty chrześcijanin przystępuje ze *świadomością grzechu*, a nie z *poczuciem winy*; oczekuje rozgrzeszenia, a nie psychoanalizy czy psychoterapii. Osobowe sumienie chrześcijańskie ocenia dobro i zło w *relacji do Chrystusa*, która może być niewłaściwa, nadwerżona czy zerwana, co decyduje o teologiczno-moralnej klasyfikacji ciężaru grzechu. Należy więc tak kształtować i rozwijać świadomość grzechu, by budziła ona również poczucie winy. Celem jest tu jednak formacja osobowego sumienia chrześcijańskiego, a nie budzenie samego poczucia winy i reakcji lękowych. Nieprzypadkowo język łaciński określa *świadomość* i *sumienie* jednym terminem *conscientia*; nie ma bowiem sumienia bez świadomości, ani świadomości bez sumienia. Dostrzeżenie zaś różnicy między świadomością grzechu a psychiczną reakcją poczucia winy może przyczynić się do radosnego korzystania z sakramentu pokuty.

Droga eklezjalnej pokuty i pojednania jest z pewnością drogą najwyższego obdarowania człowieka: tam, gdzie grzech został w wierze uświadomiony, w miłości sakramentalnej odpuszczony – a zatem nie stłumiony, nie wyparty czy zracjonalizowany („taka jest moja natura”, „takie były okoliczności”), tam – traci on moc przeszkody w formacji sumienia. Jest wprost przeciwnie – człowiek jeszcze bardziej przylgnie do Chrystusa, do drugiego człowieka, osiągnie osobistą równowagę wewnętrzną. Sakrament pokuty przygotowuje katolika na spotkanie z eucharystycznym Panem; zaś przyjmowanie eucharystycznych Postaci Jego Ciała i Krwi domaga się korzystania z sakramentu pokuty, bowiem Kościół święty żyje tylko z pokuty i Eucharystii. Kapłan winien więc przekazać penitentowi radość spotkania z „Bogiem bogatym w miłosierdzie” (DiM 1), zaś dojrzałe sumienie chrześcijańskie powinno oczekiwać w sakramencie pokuty nawiązania pełnego kontaktu z Chrystusem i Kościołem świętym w przypadku grzechu ciężkiego, zaś ugruntowania w Chrystusie i w Kościele w sytuacji, gdy kontakt ten nie został zerwany. Chociaż spowiedź – w sensie ścisłym – nie ma charakteru psychoterapii, to

nie oznacza, że nie niesie ze sobą efektów o charakterze terapeutycznym, skoro prowadzi do nawiązania utraconego (czy pogłębienia – zachwianego) kontaktu z Bogiem. Zdaniem Junga, sakrament pokuty jest dla Kościoła katolickiego cennym instrumentem, który może być wykorzystany duszpasterstwo jako źródło natychmiastowego, choć niekiedy tylko krótkotrwałego, rozładowania napięcia.

Mimo pozytywnych wartości dostrzeżonych zarówno w psychoterapii, jak i w sakramencie pokuty, te dwie rzeczywistości bynajmniej się nie uzupełniają, gdyż opierają się na odmiennych założeniach. Psychoterapia może pomóc osobie lepiej przystosować się do otoczenia, a przede wszystkim do Boga; można więc powiedzieć, że psychoterapia jakoś towarzyszy spowiedzi, jednak w żaden zasadniczy sposób jej nie konstytuuje²³. Psychologia ma bowiem na celu „uleczenie” ducha, natomiast sakramentalna posługa Kościoła prowadzi do uświęcenia „ducha” i to zarówno u człowieka zdrowego, jak i chorego psychicznie.

BIBLIOGRAFIA

- Dyskusja o spowiedzi, „Znak” 14(1972), s. 447-689.
- F r e u d S., Neue Folge der Vorlesungen zur Einführung in die Psychoanalyse, w: Gesammelte Werke, Bd. XV, Frankfurt a. M. 1982.
- F r e y - W e h r l i n C. T., Die analytische (Komplexe) Psychologie Jungs, w: Psychologie des 20. Jahrhunderts, Bd. III, Hrsg. von D. Eicke, Zürich 1977, s. 694-786.
- J u n g C. G., Briefe, Hrsg. von A. Jaffe, Olten 1972.
- J u n g C. G., Psychologie und Alchemie, Zürich 1952.
- L e h m a n n K., Utracona zdolność nawrócenia, *Comp* 5(1984), s. 78-84.
- M a j k o w s k i J., Uwarunkowania antropologiczne pokuty chrześcijańskiej, *AK* 8(1971), s. 355-361.
- M a k s e l o n J., Psychologiczne uwarunkowania nawrócenia i pojednania. „Katecheta” 27(1983), nr 5-6(157-81), s. 217-226.
- N i e w i a d o m s k i M., Cechy osobowości skrupulatów, *RF* 15(1967), z. 4, s. 71-94.
- N o w a k A. J., Duchowość człowieka w świetle psychologii personalistycznej, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. W Słomka, M. Chmielewski, J. Misiurek, A. J. Nowak, Lublin 1993, s. 94-113.

²³ Por. *Dyskusja o spowiedzi*, „Znak” 14(1972), s. 447-689.

- N o w a k A. J., Gewissen und Gewissensbildung heute in tiefenpsychologischer und theologischer Sicht, Wien 1978, 1981.
- N o w a k A. J., Homo religiosus. Studium porównawczo-krytyczne, Lublin: RW KUL 2003.
- N o w a k A. J., Osobowość skrupulatna, RTK 37(1990), z. 3, s. 45-51.
- N o w a k A. J., Poczucie winy a świadomość grzechu, RTK 34(1987), z. 3, s. 52-63.
- N o w a k A. J., Psychologia eklezjalna, Lublin 2005.
- N o w a k A. J., Schuld und Sünde, w: Pastoralpsychologische Auffassung des Bußsakramentes, Göttingen 1982.
- O l e j n i k S., W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej, Warszawa 1979.
- R a t t n e r J., Carl Gustav Jung, w: Pioniere der Tiefenpsychologie, Hrsg. von J. Rattner, Zürich 1979, s. 63-87.
- R o d e C.: Jung und seine Zeit, w: Psychologie des 20. Jahrhunderts, Bd. III, Hrsg. von D. Eicke, Zürich 1977, s. 663-669.
- W h i t e V., Gott und das Unbewußte, Zürich 1956.

DAS SCHULDGEFÜHL NACH DER AUFFASSUNG
VON G. C. JUNG UND DAS SÜNDENBEWUSSTSEIN

Z u s a m m e n f a s s u n g

In seiner Untersuchungen, die einen Interdisziplinären Charakter haben, versucht der Verfasser das Schuldgefühl und das Sündenbewusstsein kritisch z behandeln. Die Untersuchungen gehen in zwei Richtungen, zunächst weist der Verfasser auf die wichtigsten Elementen der analytischen Psychologie v. G. C. Jung hin, die mit dem Problem des Schuldgefühles eng verbunden sind, danach analysiert der Verfasser das Sündenbewusstsein im Lichte der Theologie. Die kritische Gegenstellung des Schuldgefühles und des Sündenbewusstseins ist sehr interessant dargestellt worden. Die Pastoraltheologische Schlussfolgerungen so wie auch die Pastoraltheologische Reflexionen schlüssen die Untersuchungen.

Zusammengefasst von Antoni J. Nowak OFM

Slowa kluczowe: poczucie winy, świadomość grzechu, sakrament pokuty.

Schlüsselwörter: Schuldgefühl, Sündenbewusstsein, Busssakrament.

Key words: sense of guilt, sins consciousness, penitence sacrament.